

Wpisany przez Beata

niedziela, 19 maja 2013 18:56 - Poprawiony niedziela, 19 maja 2013 19:11

---



Duch Święty wnosi w życie Kościoła nowość, harmonię i posyła w świat – mówił Papież Franciszek w czasie Eucharystii sprawowanej przed bazyliką watykańską. W liturgii z okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego uczestniczyło 200 tys. osób, w tym przedstawiciele stowarzyszeń, ruchów i nowych wspólnot kościelnych z całego świata. Przybyli oni do Rzymu w specjalnej pielgrzymce z okazji Roku Wiary. Wczoraj wieczorem Papież spotkał się z nimi na modlitewnym czuwaniu.

Papieska homilia była swoistą zachętą do przeprowadzenia rachunku sumienia z tego, czy i na ile, jako chrześcijanie, pozwalamy się prowadzić Duchowi Świętemu. Franciszek wskazał, że zbyt często boimy się, iż Bóg będzie nam kazał przemierzać nowe drogi, że każe nam wyjść z naszych perspektyw często ograniczonych, zamkniętych i egoistycznych.

„Nowość, jaką wnosi Bóg do naszego życia jest tym, co naprawdę nas realizuje, co nam daje prawdziwą radość, prawdziwą pogodę ducha, gdyż Bóg nas miłuje i pragnie jedynie naszego dobra – mówił Papież. – Zadajmy sobie pytanie: czy jesteśmy otwarci na «Boże niespodzianki»? A może lekko zamykamy się na nowość Ducha Świętego? Czy mamy odwagę wyruszyć na nowe drogi, jakie ofiarowuje nam nowość Boga, czy też może się bronimy, zamknięci w przemijających strukturach, które utraciły swą zdolność gościnności”.

Wpisany przez Beata

niedziela, 19 maja 2013 18:56 - Poprawiony niedziela, 19 maja 2013 19:11

---

Franciszek przypomniał, że różnorodność darów i charyzmatów nigdy nie stanowi w Kościele problemu, ani nie jest powodem konfliktów, pod warunkiem jednak, że realizujemy plany Boga, a nie swoje. „Duch Święty prowadzi nas do jedności, która nie jest jednak uniformizmem” – wskazał Papież.

„Kościelność jest cechą podstawową dla każdego chrześcijanina, dla każdej wspólnoty, dla każdego ruchu – wskazał Ojciec Święty. – To Kościół niesie mi Chrystusa i prowadzi mnie do Chrystusa. Drogi paralelne są niebezpieczne! Kiedy pozwalamy sobie wykroczyć poza naukę Kościoła i wspólnotę kościelną, i nie trwamy w nich, nie jesteśmy zjednoczeni z Bogiem Jezusa Chrystusa (por. 2 J 1,9). Zapytajmy się więc: czy jestem otwarty na harmonię Ducha Świętego, przewyciężając wszelki ekskluzywizm? Czy daję się Jemu prowadzić żyjąc w Kościele i z Kościołem?”

Franciszek przypomniał, że to właśnie dynamizm Ducha Świętego ratuje nas przed niebezpieczeństwem Kościoła gnostyckiego, stanowiącego dla siebie punkt odniesienia i zamkniętego w samym sobie:

„Starożytni teologowie powiadali: dusza jest jak żaglowiec, Duch Święty jest wiatrem, który dmie w żagiel, aby mógł płynąć, a pchnięcia i tchnienia wiatru to dary Ducha Świętego. Bez Jego bodźca, bez Jego łaski nie posuwamy się naprzód. Duch Święty pozwala nam zobaczyć horyzont i popycha nas na egzystencjalne krańce, aby głosić życie Jezusa Chrystusa. Zadajmy sobie pytanie, czy mamy skłonność do zamykania się w sobie, w naszej grupie, czy też

Wpisany przez Beata

niedziela, 19 maja 2013 18:56 - Poprawiony niedziela, 19 maja 2013 19:11

---

pozwalamy, aby Duch Święty otwierał nas na misję”.

bz/ rv

